

POSTANOWIENIE

Dnia 11 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **W.K.**,
oskarżonego z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 11 października 2023 r.,
wniosku Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 17 sierpnia 2023 r. o przekazanie sprawy o sygn. akt V Ka 139/23,
innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł :
wniosku nie uwzględnić.

[SzK]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2023 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt V Ka 139/23, innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wskazał, że pokrzywdzonym w tej sprawie jest sędzia, który orzekał w tamtejszym Sądzie, co stwarza poważne wątpliwości co do możliwości zagwarantowania bezstronności orzekania przez sąd właściwy miejscowo na zasadach ogólnych.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Okręgowego w Łodzi nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy na wstępie przypomnieć, że instytucja unormowana w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątku od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy i z tego względu jej zastosowanie powinno mieć miejsce jedynie wówczas, gdy przemawiają za tym szczególne względy, związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jednym z nich jest autorytet wymiaru sprawiedliwości, dla kształtowania którego należy unikać sytuacji, w których rozpoznanie danej sprawy przez sąd wiązałoby się z ograniczeniem swobody orzekania lub mogłoby – w odczuciu społecznym – prowadzić do uzasadnionego przekonania o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2021 r., IV KO 4/21, LEX nr 3126169*). W orzecznictwie wskazuje się jednak, że „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010/2/20, LEX nr 551465*).

Odnosząc się do rozpoznawanego wniosku, należy zauważyć, że został on sformułowany niejako przy okazji rozpoznawania wniosku o wyłączenie sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., i to właśnie ta instytucja powinna mieć zastosowanie w układzie procesowym, który wystąpił niniejszej sprawie, jako wystarczający instrument gwarantujący niezależność i bezstronność sądu. Dopiero, jeżeli z powodu wyłączenia sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie nie będzie możliwe, sąd wyższego rzędu przekaże sprawę innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 43 k.p.k.

Należy zauważyć, że w orzecznictwie od dawna prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym kontakty służbowe sędziego zasiadającego w składzie orzekającym Sądu właściwego do rozpoznania sprawy ze stronami postępowania, w tym z pokrzywdzonym, są zjawiskiem naturalnym, które samo w sobie nie podważa przekonania o braku obiektywizmu sądu, a zatem nie godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości (zob. np. *postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2021 r., II KO 81/21, LEX nr 3335532; z dnia 23 listopada 2021 r., V KO 75/21, LEX nr 3330872; z dnia 29 grudnia 2021 r., II KO 102/21, LEX nr 3322294; z dnia 3 listopada 2021 r., II KO 78/21, LEX nr 3333639*). Analogiczny pogląd należy odnieść do kwestii kontaktów zawodowych pomiędzy sędziami. Jeżeli zatem pokrzywdzonym jest sędzia, to również i ten fakt co do zasady nie podważa przekonania co do bezstronności sądu. Jak wskazuje się w judykaturze: „w takiej właśnie sytuacji powinnością organu orzekającego jest rzetelne rozpoznanie sprawy z uwzględnieniem szczególnej potrzeby zadbania o autorytet wymiaru sprawiedliwości, np. poprzez zapewnienie – w miarę możliwości – jawności zewnętrznej rozprawy oraz klarowne, kompleksowe zaprezentowanie ustnych i pisemnych motywów wydanego orzeczenia” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2022 r., V KO 65/22*). Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że Sąd występujący z wnioskiem o przekazanie nie pochylił się nad potrzebą bliższego zbadania statusu zawodowego sędziego – pokrzywdzonego w sprawie V Ka 139/23. Sędzia ten wprawdzie orzekał w przeszłości w Sądzie Okręgowym w Łodzi jednak jedynie w ramach delegacji z Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, zaś obecnie nie pełni urzędu sędziego, co tym bardziej wskazuje, że obawy o zapewnienie bezstronności rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w Łodzi nie są uzasadnione, a zatem nie jest również zagrożone dobro wymiaru sprawiedliwości. Na marginesie wolno również zauważyć, że w pierwszej instancji wyrok wydał Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, którego sędzią był pokrzywdzony, i na tamtym etapie postępowania Sąd ten nie widział zagrożenia dla bezstronności i obiektywizmu sądu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[SOP]

[ať]